

NATALIA SOSNOWSKA
Lublin

SPOSOBY ZWRACANIA SIĘ DO ROZMÓWCÓW
(NA PRZYKŁADZIE AUDYCJI *TO BYŁ DZIEŃ* III PROGRAMU PR)

UWAGI WSTĘPNE

Formy adresatywne są elementem etykiety językowej. Mają charakter performatywny. Służą do określenia stopnia i rodzaju dystansu między partnerami dialogu. Pełnią również funkcję nawiązania i podtrzymania kontaktu z adresatem. Są jednak ograniczone do form pronominalnych, nominalnych (imię, nazwisko, tytuł), atrybutywnych lub ich wzajemnych kombinacji.

W pracach językoznawczych obok terminu *formy adresatywne* można spotkać takie określenia jak: *formy zwracania się do drugich* (K. Pisarkowa, J. Miodek)¹, *zwroty grzecznościowe* (K. Ożóg)², *zwroty adresatywne* (M. Mycawka)³.

W niniejszej pracy przedstawiam sposoby zwracania się do siebie, więc przede wszystkim formy adresatywne, ale też pewne, często stosowane formuły, charakterystyczne dla określonej sytuacji rozmowy, np. wyrażenie niezgody z opinią przedmówcy, wyrażenie obrazy, wymówki⁴.

¹ K. P i s a r k o w a, *Jak się tytułujemy i zwracamy do drugich*, „Język Polski” 1979, s. 5-17; J. M i o d e k, *Jeszcze o sposobach zwracania się do drugich*, „Język Polski” 1980, s. 177-179.

² K. O ż ó g, *Zwroty grzecznościowe współczesnej polszczyzny mówionej (na materiale języka mówionego mieszkańców Krakowa)*, Kraków 1990.

³ M. M y c a w k a, *Zwroty adresatywne w tekstach przemówień*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*, red. Z. Kurzowa i W. Śliwiński, Kraków 1994, s. 159-166.

⁴ Por. M. P e i s e r t, *Etykieta językowa i jej wyznaczniki*, w: *Język a kultura*, red. J. Anusiewicz i J. Bartmiński, t. I, Wrocław 1991, s. 123-130; M. M a r c j a n i k, *Polska grzeczność językowa*, Kielce 1997.

Do analizy wybrałam polityczny komentarz radiowy z kilku powodów, m.in. dlatego, że badany tekst ma charakter polilogu, więc obfituje w formy zwracania się do drugich, gdy tymczasem większość prac dotyczących form adresatywnych przedstawia materiał dotyczący monologu, np. przemówień czy homilii. Sytuacja komunikacyjna w formie politycznego komentarza radiowego jest zawsze oficjalna. Decyduje o tym nie tylko świadomość istnienia szerokiej publiczności słuchaczy radia, ale również tematyka polityczna. Poza tym język publicystyki politycznej wykazuje jednorodność (w przeciwieństwie np. do niejednorodności języka publicystyki kulturalnej). Choć przekaz odbywa się „na żywo”, prezentuje odmianę opracowaną⁵.

W niniejszej pracy stawiam sobie za cel pokazanie jedynie niektórych sposobów zwracania się do siebie w komentarzu radiowym. Materiał, z którego korzystam, pochodzi z lat 1997/98 (około półtora roku). Z każdego miesiąca nagrań kilka losowo wybranych komentarzy poddałam szczegółowej analizie i przedstawiłam w tym szkicu. Zebrany materiał poklasyfikowałam i wydzieliłam następujące grupy tematyczne form zwracania się do siebie: 1. zwroty do adresata; 2. zwroty nakłaniające rozmówcę do wyrażenia opinii na dany temat; 3. zwroty wyrażające zgodę lub niezgodę ze zdaniem przedmówcy; 4. zwroty wyrażające obrazę, wymówkę, naganę, zarzut itp.; 5. zwroty służące sprawdzeniu, czy dobrze zrozumiało się wypowiedź przedmówcy; 6. zwroty stosowane do przerywania wypowiedzi rozmówcy lub do obrony przed jej przerwaniem.

Audycja *To był dzień*, z której czerpię materiał do analizy, jest przykładem komentarza radiowego. Jak większość audycji tego typu nie jest formą samodzielną, ponieważ odnosi się do wcześniej podanych informacji o aktualnych wydarzeniach. Komentujący mają za zadanie objaśnić przyczyny i pokazać szersze tło aktualnych wydarzeń, a także zinterpretować je i ocenić.

W audycji tej biorą udział zazwyczaj trzy osoby: prowadzący audycję dziennikarz Programu III Polskiego Radia oraz dwaj komentatorzy – dziennikarze najczęściej pracujący dla gazety lub czasopisma. Relacje między nimi można określić jako symetryczne, ponieważ są to osoby z tej samej grupy zawodowej, niektóre w zbliżonym wieku. Rozmówcy wchodzą w kontakt bez-

⁵ Autorami wypowiedzi są osoby przyzwyczajone do częstego wypowiadania się w mediach na tematy polityczne i społeczne (to jest ich zawód), dziennikarze prasy, radia i telewizji. Są stałymi gośćmi programu *To był dzień*. Oprócz tego, że mają odpowiednie wykształcenie i przygotowanie językowe, za każdym razem przygotowują się do komentowania aktualnych wydarzeń, np. śledząc komentarze podawane danego dnia w różnych mediach. (Por. M. S c h a b o w s k a, *Funkcje elementów potocznych we współczesnym języku oficjalnym*, w: *Współczesna polszczyzna mówiona*, s. 67).

pośredni (indywidualny) ze sobą nawzajem, a jednocześnie pozostają w kontakcie ze słuchaczami za pośrednictwem odbiorników radiowych.

W zależności od tego, jak dobrze się znają, wybierają środki językowe o mniejszym lub większym stopniu oficjalności. Istotne jest również, czy mogą nawzajem zaakceptować swoje opinie⁶. Jeśli nie, częściej zwracają się do siebie, a jednocześnie przeciw sobie, starając się w starciu słownym pokonać przeciwnika. Jeśli posuną się za daleko w próbach wzajemnego przekonywania się, prowadzący audycję interweniuje.

Gospodarz programu pełni nie tylko funkcję porządkową. Jest przede wszystkim autorem programu. Wybiera z poprzedzającego komentarz serwisu informacyjnego wydarzenia do skomentowania. Przygotowuje wcześniej swoje wypowiedzi, dlatego są one opracowane i mają większy stopień oficjalności niż wypowiedzi gości, którzy nie wiedzą z góry, o skomentowanie których wydarzeń zostaną poproszeni.

Wybór konkretnej formy zwracania się do rozmówców w komentarzu radiowym uzależniony jest od: 1. *s y t u a c j i* (wypowiadanie się ze studia radiowego do grona słuchaczy sprawia, że wielu dziennikarzy stara się zachować oficjalny sposób zwracania się do siebie, niezależnie od rzeczywistych relacji z partnerami dialogu. Omijają więc wszelkie formy adresatywne i te zwroty, na podstawie których można by było ustalić rzeczywiste relacje między nimi. W niektórych audycjach jedynie prowadzący zwraca się do gości i czyni to zawsze w formie oficjalnej); 2. *a d r e s a t a* (dziennikarze mogą się zwracać do słuchaczy lub do siebie nawzajem. W związku z tym wybierają formy o mniejszym lub większym stopniu oficjalności. Do siebie zwracają się raczej mniej oficjalnie. Zwroty do słuchaczy są zawsze bardzo oficjalne i zdarzają się wyjątkowo, np. przeprosiny za zbyt ostre sformułowania *tego typu gówniarskich, przepraszam państwa słuchaczy za to (...) chamsko-gówniarskich numerów robienie dyplomatom*).

ZWROTY DO ADRESATA

Ta grupa zostanie omówiona najdokładniej, ponieważ formy adresatywne stanowią też składnik innych grup tematycznych. Zwroty do adresata w komentarzu radiowym są mało zróżnicowane. Najczęściej używa się form: pan,

⁶ Są przedstawicielami gazet i czasopism reprezentujących różne opcje polityczne, jak choćby: „Trybuna”, „Polityka”, „Wprost”, „Gazeta Wyborcza”, „Rzeczpospolita” i in.

pani, panowie, państwo. Jak wynika z podanych przykładów, nie mogą się znajdować na początku zdania (oprócz formy *panowie*): *tak jak pani mówiła; czy sądzi pan, że; czy panowie to sobie przypominają; czy państwo oglądali; pamiętacie państwo.*

Forma liczby mnogiej *państwo* często łączy się z 2. os. l. mn. czasownika. W programie *To był dzień* używają jej jedynie goście zaproszeni do komentowania wydarzeń. Jest odbierana jako mniej oficjalna od formy *państwo* + 3. os. l. mn. Może to wynikać z przyzwyczajenia mówiącego do używania danej formy albo też, jak podaje E. Tomiczek „w sytuacjach [...] skomplikowanych dla nadawcy ze względu na skład osobowy adresatów (z częścią z nich jest na TY, z częścią per PAN/PANI) przeważająca większość respondentów [...] stosuje właśnie ten wariant”⁷.

Spośród wyżej wymienionych jedynie forma *panowie* może stać się formą inicjalną: *Panowie, ale jedną rzecz trzeba powiedzieć...* Pozostałe, aby stać na początku zdania, muszą połączyć się z czasownikiem performatywnym *proszę*. Słowo to staje się wtedy jedynie składnikiem tytułatury grzecznościowej, np.: *Proszę pana, proszę panią, oczywiście tak, ma pani rację. Proszę panów, minister gospodarki... Proszę państwa, co tydzień ginie...* Oczywiście, formy typu *proszę* + tytuł standardowy mogą mieć również pozycję wewnętrzną w zdaniu: *To na pewno, proszę państwa, jest tak...* lub też finalną: *To nie jest cyrk, proszę pana.*

Formy PAN/PANI z performatywnym *proszę* najczęściej wyrażają uprzejmość nadawcy, a jednocześnie jego wyraźny zwrot w stronę odbiorcy. W rzeczywistości mogą też nie być grzeczными formami (intonacja). Wydaje się więc, że są jedynie wyrazem oficjalnego zwracania się do rozmówcy. Najwyższy stopień oficjalności mamy w połączeniu *proszę* z bezokolicznikiem, kiedy mówiący uprzejmie, lecz chłodno, z wyraźnym dystansem traktuje odbiorcę: *Proszę posłuchać ministra Piotrowskiego. Proszę pomyśleć o tym, o czym my mówimy.* Użycie formy bezokolicznika sprawia, że nie wiadomo dokładnie, do którego z odbiorców zwraca się nadawca (do jednego czy dwóch obecnych w studio radiowym dziennikarzy, a może do grona słuchaczy przed odbiornikami radiowymi).

Mniej uprzejme i mniej oficjalne od zwrotów z *proszę* są formy z *wie* albo *wiedzą* w połączeniu z tytułem standardowym PAN/PANI, np.: *Wie pan, to nie jest kwestia wiary i niewiary. Wiecie państwo, nic się chyba w tym*

⁷ *System adresatywny współczesnego języka polskiego i niemieckiego*, Wrocław 1983, s. 82-83.

świecie naszym nie dzieje. Ale wie pan, ja myślę, że... Ale wie pani, to jest trochę tak... żeby przy tego rodzaju nawet najbardziej szlachetnym celu, wie pani, i był tekst... Ten zwrot funkcjonuje w tekście jako operator metatekstowy⁸, tj. pełni funkcję fatyczną, może też stanowić rodzaj przerywnika w wypowiedzi i w związku z tym może być używany bez zastanowienia, z przyzwyczajenia⁹, a także funkcjonować jako wyraz oburzenia (z dominującą funkcją ekspresywną): *No wie pan! Co pan słuchał i czytał.* Często jest używany w wypowiedzeniach, które wyrażają opinię negatywną, zaprzeczenie, niezgodę z opinią przedmówcy, dlatego po zwrocie z *wie* pojawiają się: *to nie jest..., nic się (...) nie dzieje.*

Użycie określonej formy przez jedną osobę prowokuje także innych rozmówców do jej stosowania. W audycji z 12 II 1998 r. wszystkie osoby uczestniczące w polilogu posługują się formą z *wie*, mimo że w innych audycjach u tych samych osób formy te nie występują.

W podobnych typach zdań używany jest zwrot *wybaczy pan* albo *pan wybacz.* Jest to wersja bardziej uprzejma od zwrotu *wie pan*, np. *Ja to przekładam inaczej, wybacz pan. Rzeczywiście z tym rokowaniem nadziei, pan wybacz, w sytuacji gdy jest coraz gorzej...*

W komentarzu radiowym nie mogło zabraknąć dość popularnej formy: *pan redaktor, panie redaktorze*, czyli połączenia formy standardowej z tytułem profesjonalnym. Dla właściwej oceny funkcji tej formuły istotne wydaje się, czy występuje ona jako forma syntaktycznie niezintegrowana (poza konstrukcją zdaniową) czy też forma syntaktycznie zintegrowana (w konstrukcji zdaniowej)¹⁰.

Formy syntaktycznie niezintegrowane występują w wołaczu i zajmują w zdaniu pozycję inicjalną, np. *Panie redaktorze, a właściwie dlaczego panu przeszkadza...*; pozycję wewnętrzną: *Czteryście złotych, panie redaktorze, to jest niewiele...*; pozycję końcową: *Czy to jest z gatunku chemii zagadnienie, panie redaktorze?* Tę formę adresatywną można zaklasyfikować, podobnie jak formę *proszę pana*, do bardziej uprzejmych, ale wyrażających mniejszy dystans niż bardzo ogólne *proszę pana*.

Natomiast formy syntaktycznie zintegrowane stwarzają pewne trudności przy próbie ich zaklasyfikowania, ponieważ połączenie w formie: *pan redak-*

⁸ Por. K. O ż ó g, *Leksykon metatekstowy współczesnej polszczyzny mówionej. Wybrane zagadnienia*, Kraków 1990, s. 43-54.

⁹ Przede wszystkim poufały odpowiednik *wie*, *wiedzą* może pełnić taką rolę w tekście. Por. s. 102 niniejszej pracy.

¹⁰ Por. T o m i c z e k, dz. cyt., s. 27-30.

tor może być interpretowane jako forma zwrotu do adresata i jako mówienie do trzeciego rozmówcy o drugim, np. *Jak również to, o czym mówił pan redaktor, że... Zniszczenia, nad którymi się tutaj pan redaktor tak użalał... zarabiają gorzej niż pan redaktor i ja.*

Rozstrzygająca w wypadku komentarza radiowego może być np. sytuacja, kiedy to przez jakiś czas tylko dwie osoby dyskutują ze sobą i zwracają się do siebie nawzajem (tak w przykładzie drugim i trzecim), albo intonacja, która wskazuje, że mamy do czynienia z formą adresatywną.

Formą sugerującą jeszcze mniejszy dystans między partnerami rozmowy jest występujący w komentarzu zwrot składający się z połączenia tytułu standardowego i imienia używanego w postaci niezdrobniającej w wołacz: *panie Rafale, panie Andrzeju, panie Karolu, panie Krzysztofie, panie Macieju, panie Jacku, pani Moniko, pani Beato.* Takie formy najczęściej pojawiają się w pozycji inicjalnej i pełnią funkcję nawiązania kontaktu między rozmawiającymi. Nie można ich zaliczyć do poufalitych ze względu na poprzedzający imię tytuł *pan, pani* oraz oficjalną postać imienia.

W komentarzu radiowym, choć o wiele rzadziej niż oficjalne, występują także nieoficjalne formy zwracania się do siebie. Najczęściej jest to forma TY + 2. os. czasownika w 1. poj. i mn., np.: *Dochodzimy, słuchajcie, chyba do rzeczy poważniejszej.* Zwrot wyrażony 2. os. 1. mn. *słuchajcie* został użyty przez jednego z komentatorów okazjonalnie tylko raz. W dalszej części audycji używa on form oficjalnych, tj. *państwo, pan;* z tym, że do formy *państwo* dodaje najczęściej czasownik w 2. os. 1. mn.: *państwo nie lubicie, wiecie państwo.* Zwrot do adresata (w tym wypadku adresatów) pełni przede wszystkim funkcję apelu (prośba, żeby ktoś słuchał), a dopiero w dalszej kolejności funkcję fatyczną, zwłaszcza że pojawia się, gdy jeden z rozmówców próbuje przerwać dialog swoich partnerów.

Powyższe uwagi mogą dotyczyć również następującego przykładu: *Nie krzyczcie tak!* Też jest to apel, w dodatku nacechowany emocjonalnie. Użyła go prowadząca program dziennikarka, zirytowana ostrą i głośną wymianą zdań między komentatorami. Jest to jedyny przykład odstąpienia od oficjalnych formuł przez redaktora magazynu *To był dzień.*

Inne przykłady mogą świadczyć o bliższych kontaktach między rozmówcami: *Zauważcie, że większość informacji to są gadane informacje. Pamiętajcie zamrożenie cen, które towarzyszy Gierkowi nam oferował? Jakby, wiesz, jadąc na tym sukcesie... Wiesz, kardynalne...* Do przykładów z *wiesz* mogą się odnosić wypowiedziane już wyżej uwagi dotyczące też *wie pan, wiecie państwo.* W przykładzie *Pamiętajcie zamrożenie cen...* forma 2. os. 1. mn. pełni funkcję kontaktu, zwłaszcza że w audycji, w której się pojawiła, dał się

zauważyć inny sposób poufatego zwracania się do siebie, np. *Jeżeli ma dojść do tej koalicji, Maciek, oczywiście...; Karol...; Karol, tutaj jest taka...* Choć imiona zostały użyte w mianowniku, są formami niezintegrowanymi składniowo. Występują w najczęściej używanej formie nieoficjalnej lub oficjalnej. Mianownikowa forma imion również wskazuje na nieoficjalny charakter ich użycia.

Podsumowując powyższe rozważania na temat form adresatywnych, stwierdzam, że w komentarzu radiowym używane są przede wszystkim oficjalne (mniej lub bardziej) formy zwracania się do siebie. Formy nieoficjalne stosowane są rzadko i – jak to wynika z moich badań – tylko przez dwóch komentatorów – gości. Formy te mogą pełnić różne funkcje: fatyczną, apelatywną, nawet ekspresywną. Mogą być też jedynie przerywnikiem użytym w tekście mimowolnie. Wybór mniej oficjalnej formy przez jednego z rozmówców skłania również drugiego do używania form o tym samym stopniu oficjalności, a przynajmniej wypowiedzania się o rozmówcy w 3. os., np. *...to, co Janek powiedział* (jako odpowiedź na nieoficjalne *Maciek...*).

ZWROTY NAKŁANIAJĄCE ROZMÓWCĘ DO WYRAŻENIA OPINII NA DANY TEMAT

Nie są one bardzo skonwencjonalizowane, choć można spośród nich wyodrębnić te częściej i chętniej używane. Są to np. 1. *pana zdaniem: Czy to jest moralne, zdaniem panów? Czy pana zdaniem posłowie powinni... Ale czy panów zdaniem maszyniści sobie to uświadomili...;* 2. *według pana: A co według panów się stało w Krakowie? Czy według panów w tej chwili jest jeszcze jakakolwiek szansa na kompromis? Czy według pana też jest to szukanie dziury w całym?;* 3. pytania z czasownikiem *sądzić*, np.: *Ale czy sądzi pan, że jedyna szkoła... Jak panowie sądzą, kogo następnego będzie próbowała... Co panowie sądzą o sprawie redaktorów naczelnych tygodnika „Wprost”?;* 4. *jak pan ocenia*, np. *Jak panowie oceniają ewentualną podróż prezydenta... Jak panowie oceniają stwierdzenie...*

Wszystkich tych form używają prowadzący program, ponieważ ich rolą jest nakłonić komentatorów do wyrażenia swojej opinii o jakimś wydarzeniu. Okazuje się, że formy, które powtarzają się najczęściej, są używane przez kilku, a nie tylko przez jednego z komentatorów.

ZWROTY WYRAŻAJĄCE ZGODĘ LUB NIEZGODĘ
ZE ZDANIEM PRZEDMÓWCY

Przy wyrażaniu zgody najczęściej stosowane są zwroty: 1. z czasownikiem *zgadzać się* bądź formami od niego pochodzącymi, np. *Raczej zgadzam się, że... Ja się zgadzam z opinią kolegi. Zgadza się. Zgoda.* 2. *mieć rację*, np. *tu pan miał rację, ma pani rację.*

Brak zgody często poprzedzony jest zwrotem 1. *wie pan*¹¹, np. *Ale wie pan, ja myślę co innego...; 2. nie wiem, czy*, np. *Nie wiem, czy nie za daleko te supozycje nasze idą.; 3. nie zgadzam się*, np. *Ale ja się z panem nie zgadzam. To ja się z panem zupełnie nie zgadzam.* Poza tymi najczęściej używanymi stosuje się wiele zwrotów nieszablonowych.

ZWROTY WYRAŻAJĄCE OBRAZĘ, WYMÓWKĘ,
NAGANĘ, ZARZUT ITP.

Formy tego typu są bardzo zróżnicowane. Jedno, co je łączy, to wyraźnie rosnąca frekwencja tytułów standardowych PAN/PANI, a także częstsze stosowanie formuł obecnych w stylu tzw. wysokim. Im większe emocje, tym bardziej wyszukane formy: 1. – *No wie p a n! Co p a n słuchał i czytał! – A p a n nie czytał? Na jakie insynuacje p a n s o b i e p o z w a l a, no!;* 2. *Ja rozumiem, że p a n a moralność nie interesuje [...] p a n b y ł ł a s k a w to powiedzieć, więc ja się tego trzymam;* 3. *Ja wiem, że p a n tego nie słyszał. Może p a n powiedzieć, że skoro ja zapomniałem... Natomiast to, o co proszę, to żeby p a n sobie sprawdził. Proszę po prostu sprawdzić. Skoro p a n tego nie wie, to n i e c h p a n n i e z a b i e r a g ł o s u, tylko po prostu sobie sprawdzi.*

¹¹ Por. s. 100 i 101 niniejszej pracy.

ZWROTY SŁUŻĄCE SPRAWDZENIU,
CZY DOBRZE SIĘ ZROZUMIAŁO WYPOWIEDŹ PRZEDMÓWCY

Najczęstsza konstrukcja stosowana w tej grupie to: *Rozumiem, że uważa pan, że...* lub *Rozumiem, że mówi pan o...* Zamiast *rozumiem* używa się też *to znaczy, że* lub operatora *znaczy*, np. *Z n a c z y p a n s i ę z g a d z a z t y m, ż e - b y...* Spotyka się, choć rzadko, formy poufałe, np. *N o c o, p a n u w a ż a, ż e p o w i n i e n z a w i e s i ć w s z y s t k o n a k o ł k u i c z e k a ć n a n o w y r z ą d?* Operator *no co* ma charakter poufały, nieoficjalny¹², razi więc w połączeniu z *pan uważa*.

ZWROTY STOSOWANE DO PRZERYWANIA ROZMÓWCY
LUB DO OBRONY PRZED PRZERWANIEM WYPOWIEDZI

W podobnych wypowiedziach najczęściej stosuje się formy adresatywne, często wzmocnione przez powtórzenie, np. *Pani Moniko, Pani Moniko! Proszę pana, proszę panią... Pani...pani Beato!* oraz następujące formuły grzecznościowe: 1. *przepraszam*, np. *Przepraszam, ale... Przepraszam, j e s z c z e t y l k o p o w i e m, ż e... Aczkołwiek, przepraszam, Marian Krzaklewski...;* 2. *jeśli można (mogę) itp.: Jeżeli ja to mogę teraz dokończyć... Jeżeli panowie pozwolą, to... Tutaj dyskusja, jeśli j e s z c z e t y l k o m o ż n a, p o w i n n a...*

Do podkreślenia znikomej ilości tego, co zamierzają przekazać (przykłady wyróżnione w punkcie 1 i 2) wtrącający się do wypowiedzi często używają partykuł *jeszcze* i *tylko*, a także liczebników *jeden* i *dwa*, np. *Poza tym chciałbym jeszcze j e d n o p o w i e d z i e ć... Ja chciałem na j e d n ą r z e c z z w r ó c i ć u w a g ę... ...j e d n o s ł o w o t y l k o j e s z c z e... Żeby jeszcze d w a s ł o w a, jeśli można... Znaczy, ja bym jeszcze tutaj d w a z d a n i a t y l k o d o r z u c i ł...*

Sposoby zwracania się do rozmówców zależą od wielu czynników, m.in. od tego, kim są rozmówcy, ilu ich jest i w jakiej relacji do siebie pozostają; a także od sytuacji, w której się znajdują w czasie rozmowy (miejsce, liczba osób, charakter spotkania itp.). Sposoby mogą więc być bardziej lub mniej oficjalne, nasycone emocjonalnie, obojętne, mniej lub bardziej szablonowe.

¹² Por. O ż ó g, *Leksykon metatekstowy*, s. 160-162.

THE WAYS OF ADDRESSING INTERLOCUTORS

ON THE EXAMPLE OF THE PROGRAMME *TO BYŁ DZIEŃ (THIS WAS THE DAY)*
ON POLISH RADIO 3

S u m m a r y

In the radio political commentary the interlocutors - journalists addressing each other most often use the official, not too varied, address forms PAN/PANI (formal YOU). However, these forms can have various functions in the text: phatic, appellative, as well as expressive one. They may also be interjections used involuntarily in an utterance. Their function depends on meta-text operators that accompany them in the utterance.

The ways of addressing interlocutors are not only address forms of the YOU type, but also forms characteristic of the definite situation in the conversation which are used in connection with them, e.g. phrases that are used to express one's disagreement to the previous speaker's opinion, to make sure if one understood a partner's utterance well, to express a reproach, reprimand, etc. The frequency of the address forms use seems to be significant for the character of the utterance; e.g. accumulation of forms of YOU type may be a sign of a greater distance between the interlocutors and it may express offence, reprimand.

Translated by Tadeusz Karłowicz